

Jacek Saramonowicz, Piotr A. Stasiak



KUTNO

Przeszłość i współczesność



Redakcja:
Aneta Wieczorek

Projekt okładki:
Jacek Wilk

Skład:
Paweł Szewczyk

Książki wydawane przez **Księży Młyn Dom Wydawniczy** mają na celu ukazanie piękna, tradycji oraz historii miast i regionów naszego kraju. Poprzez nasze publikacje pragniemy utrwalać i rozbudzać zamięślenie mieszkańców swymi „małymi ojczyznami”.

Księży Młyn Dom Wydawniczy – czołowy wydawca książek regionalnych i komunikacyjnych zaprasza do współpracy Autorów mających pomysły na książki związane z **miastami, regionami** oraz **tematami komunikacyjno-transportowymi**. Prosimy także o kontakt osoby posiadające zdjęcia, jak i różnego rodzaju pamiątki nawiązujące do interesujących nas tematów.



© Copyright by Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2012

Wszelkie prawa autorskie i wydawnicze zastrzeżone. Wszelkiego rodzaju reprodukcja, powielanie (łącznie z kserokopowaniem), przenoszenie na inne nośniki bez pisemnej zgody Wydawcy jest traktowane jako naruszenie praw autorskich, łącznie z konsekwencjami przewidzianymi w *Ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (Dz. U. nr 24 z 23.02.1994 r., poz. 83).

ISBN 978-83-7729-177-1



KSIĘŻY MŁYN Dom Wydawniczy Michał Koliński
90-345 Łódź, ul. Księży Młyn 14
tel./faks 42 632 78 61, 42 630 71 17, 602 34 98 02
infolinia: 604 600 800 (codziennie 8–22, także SMS), gg 414 79 54
www.km.com.pl; e-mail: biuro@km.com.pl



Łódź 2012. Wydanie 1

Wstęp	5
I. Dzieje Kutna od średniowiecza do współczesności (Piotr A. Stasiak)	7
1. Położenie i przynależność administracyjna	7
2. Lokacje i przywileje miasta	10
3. Właściciele	13
4. Miasto na tle wydarzeń historycznych od średniowiecza do 1939 roku	17
5. Kutno w kampanii wrześniowej i pod okupacją hitlerowskich Niemiec	35
6. Śladami historii współczesnej	46
II. Społeczeństwo (Jacek Saramonowicz)	57
1. Ludność	57
2. Życie religijne	58
3. Oświata	63
4. Życie kulturalne	66
5. Prasa kutnowska i inne media	69
6. Sport	71
7. Służba zdrowia i stan sanitarny	74
8. Organizacje społeczne i polityczne	82
III. Życie gospodarcze (Jacek Saramonowicz)	87
1. Rzemiosło i handel	87
2. Przemysł	90
3. Spółdzielczość i bankowość	97
4. Transport kolejowy i drogowy	101
5. Elektryfikacja Kutna	104
6. Gospodarka mieszkaniowa	107
IV. Rozwój przestrzenny i zabytki miasta (Piotr A. Stasiak)	109
1. Rozwój miasta od średniowiecza po współczesność	109
2. Zabytki, zespoły zabudowań, architektura przemysłowa i użyteczności publicznej	115
Wykaz ilustracji	163

Utrwalenie przeszłości i terażniejszości wydaje się naszym oczywistym obowiązkiem, by następne pokolenia знаły nie tylko źródła swojego pochodzenia, ale także tworzyły własną tradycję, rozbudzając lokalny patriotyzm, pragnienie pracy dla dobra najbliższego środowiska i społeczną aktywność.

Dzieje Kutna były już tematem wielu opracowań. W 1984 roku ukazała się pierwsza monografia miasta pod redakcją Ryszarda Rosina, jedno z pierwszych opracowań naukowych poświęconych miastu w tej części Polski. Przez wiele lat stanowiła ona kompendium wiedzy o Kutnie i okolicy. W 2008 roku rozpoczęto pracę nad wydaniem nowej monografii, mającej odzwierciedlać najnowszy stan badań. *Kutno poprzez wieki* ukazało się w 2011 roku. Praca, oparta na licznych, dostępnych źródłach oraz zawierająca bogatą ikonografię, tworzy wielowątkową, barwną i interesującą historię naszego miasta. Mankamentem dla przeciętnego odbiorcy jest jednak objętość dzieła.

Niniejsza publikacja, *Kutno na przestrzeni dziejów*, w nieco uproszczony sposób prezentuje dzieje Kutna. W zamyśle autorów i wydawcy powinna spełniać także funkcje promocyjne. Monografia bowiem nie jest jedynie historycznym opracowaniem, lecz pokazuje również

teraźniejszość i walory gospodarcze Kutna. Przedstawia najważniejsze, czy też najciekawsze, wydarzenia polityczne, społeczne, gospodarcze oraz zabytki i architekturę miasta. Książka ma układ tematyczny, zachowujący chronologię. Prezentuje zjawiska i te momenty, które miały wpływ na rozwój miasta i które, zdaniem autorów, były najistotniejsze w jego przeszłości. Można tu też odnaleźć fakty dziś czasem nieco zapomniane, ale niegdyś zajmujące, jakbyśmy dziś powiedzieli, miejsce najważniejszych newsów. Natomiast niektóre wątki dziejów miasta, opisywane już wielokrotnie i dość powszechnie znane, zostały tu podane jedynie informacyjnie. Inne fragmenty opracowania stanowią propozycję nowego ujęcia tematów już opisywanych. Istotnym uzupełnieniem tekstu są ilustracje.

Autorzy korzystali zarówno z bogatego materiału źródłowego, jak i z licznych materiałów dotyczących bezpośrednio Kutna, publikowanych przez historyków i regionalistów. Oparli się nie tylko na suchej faktografii, ale też na opowieściach osób zaangażowanych, także sercem, w badania przeszłości miasta.

Mamy nadzieję, że książka przyjęta zostanie przez czytelników z ciekawością i sympatią i stanie się interesującą lekturą nie tylko dla mieszkańców Kutna.

I. Dzieje Kutna od średniowiecza do współczesności

1. Położenie i przynależność administracyjna

Kutno znajduje się w północnej części województwa łódzkiego, na styku Równiny Kutnowskiej i leżącej na południu od niej Równiny Łowicko-Błońskiej, należących do makroregionu Niziny Środkowomazowieckiej. Pod względem historycznym miasto usytuowane jest na pograniczu Wielkopolski, Kujaw, Mazowsza i Łęczyckiego. Takie położenie wpłynęło na kształtowanie się zarówno terytorialne, jak i administracyjne miasta. Właściwości środowiska geograficznego i przenikanie się różnych kultur (łowickiej, łęczyckiej, kujawskiej, mazowieckiej) niewątpliwie miały olbrzymie znaczenie dla rozwoju Kutna.

Święty Wojciech a legendarne początki Kutna

O początkach Kutna i jego założeniu istnieje wiele legend i zapisów w staropolskich herbarzach. Według niektórych z nich początki miasta sięgają czasów Bolesława Chrobrego. Wówczas miał przybyć tu Piotr, legendarny krewny świętego Wojciecha (mąż fikcyjnej siostry biskupa). Miał on swoje posiadłości w Kutnej Horze w Czechach, a przebywając na wygnaniu w Polsce, założył dla upamiętnienia starej siedziby Kutno i przyjął herb Ogończyk od rodziny żony wywodzącej się z Radzikowskich. Początki tego rodu, zgodnie ze staropolską tendencją, rozbudowano o wątki legendarne. Ogończycy, którzy przyjęli nazwisko Kucieńscy, mieli się wywodzić od Oga, króla Scytów zabitego przez Jozuego, a pierwszy przedstawiciel rodu – Powoła – miał przybyć na ziemie polskie z Węgier około 805 roku.

Początki Kutna sięgają prawdopodobnie XII wieku. Początkowo leżało ono w prowincji łęczyckiej, lecz co najmniej od 1386 roku było częścią Mazowsza Zachod-

niego. Włączono je do ziemi gostynińskiej, w księstwie rawskim. W województwie łęczyckim pozostał jednak Łąkoszyn, który dziś jest dzielnicą Kutna, a do 1929 roku stanowił odrębną miejscowość.

Kutno kępą na bagnie?

Genezy nazwy miasta nie można jednoznacznie określić. Mogła ona pierwotnie wywodzić się od miejscowości w Czechach, skąd miał pochodzić legendarny założyciel Kutna, bądź od słowa oznaczającego osadę założoną w lasach lub kępę na bagnie, bądź od przekształconego czasownika *kut* ‘otulać’ lub prasłowiańskich słów oznaczających ‘ozdabiać, ryc, kopać, skutek’. Istnieją też tezy, iż nazwa pochodzi od imienia właściciela miejscowości – Kuta.



Kutno na mapie z XVI wieku

Pod względem administracji kościelnej Kutno należało do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego archidiakanatu łęczyckiego i dekanatu bedleńskiego. W XVI wieku stało się natomiast siedzibą tego dekanatu. Parafia powstała tu być może jeszcze w XIII/XIV wieku, a pierwsza wzmianka o kutnowskim kościele pochodzi z 1389 roku.



Kutno na mapie Rzeczypospolitej Jana Antoniego Rizzi-Zannoniego z 1772 roku

Przynależność administracyjna Kutna zmieniła się po drugim rozbiórze (1793). Przeszło ono pod panowanie Prusaków, którzy wcielili je do tak zwanych Prus Południowych. W mieście miał siedzibę powiat orłowski, do którego włączono także północną część dawnego powiatu łączyckiego i południowo-zachodnią gostynińskiego. Kutno wraz z całym powiatem po trzecim rozbiórze weszło w skład departamentu warszawskiego. Ten podział przetrwał do 1816 roku.

W okresie Księstwa Warszawskiego w mieście odbywały się szlacheckie sejmiki powiatowe. W latach 1809, 1811, 1812 na posła do sejmu wybierano Rafała Świętosławskiego. Na przemian w Kutnie i Łęczycy organizowano też zgromadzenia gminne dla ludności nieszla-

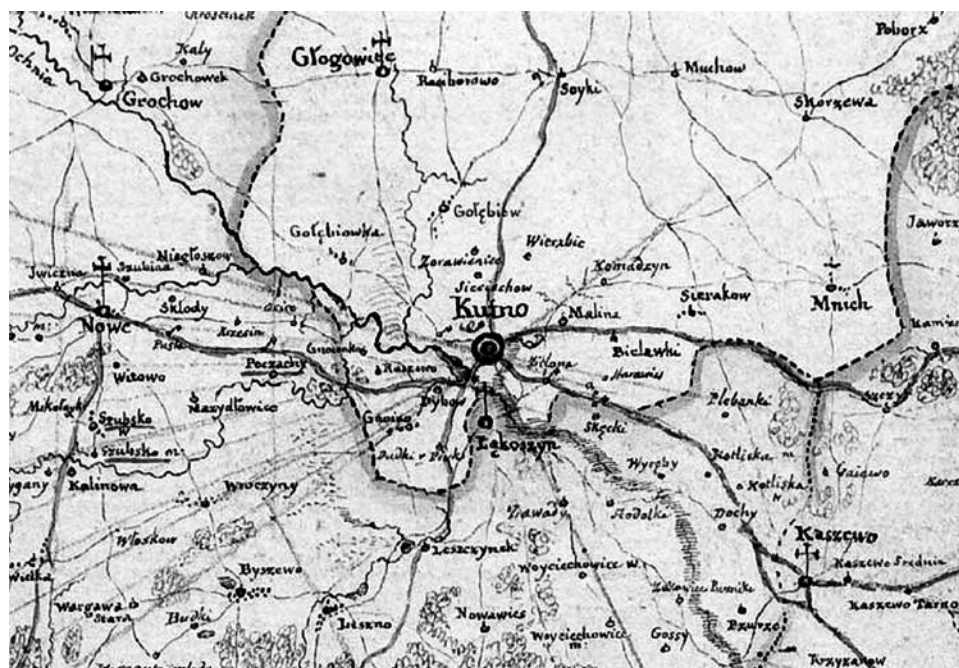


Okolice Kutna na mapie Prus i Księstwa Warszawskiego, wydanej w Paryżu w 1808 roku

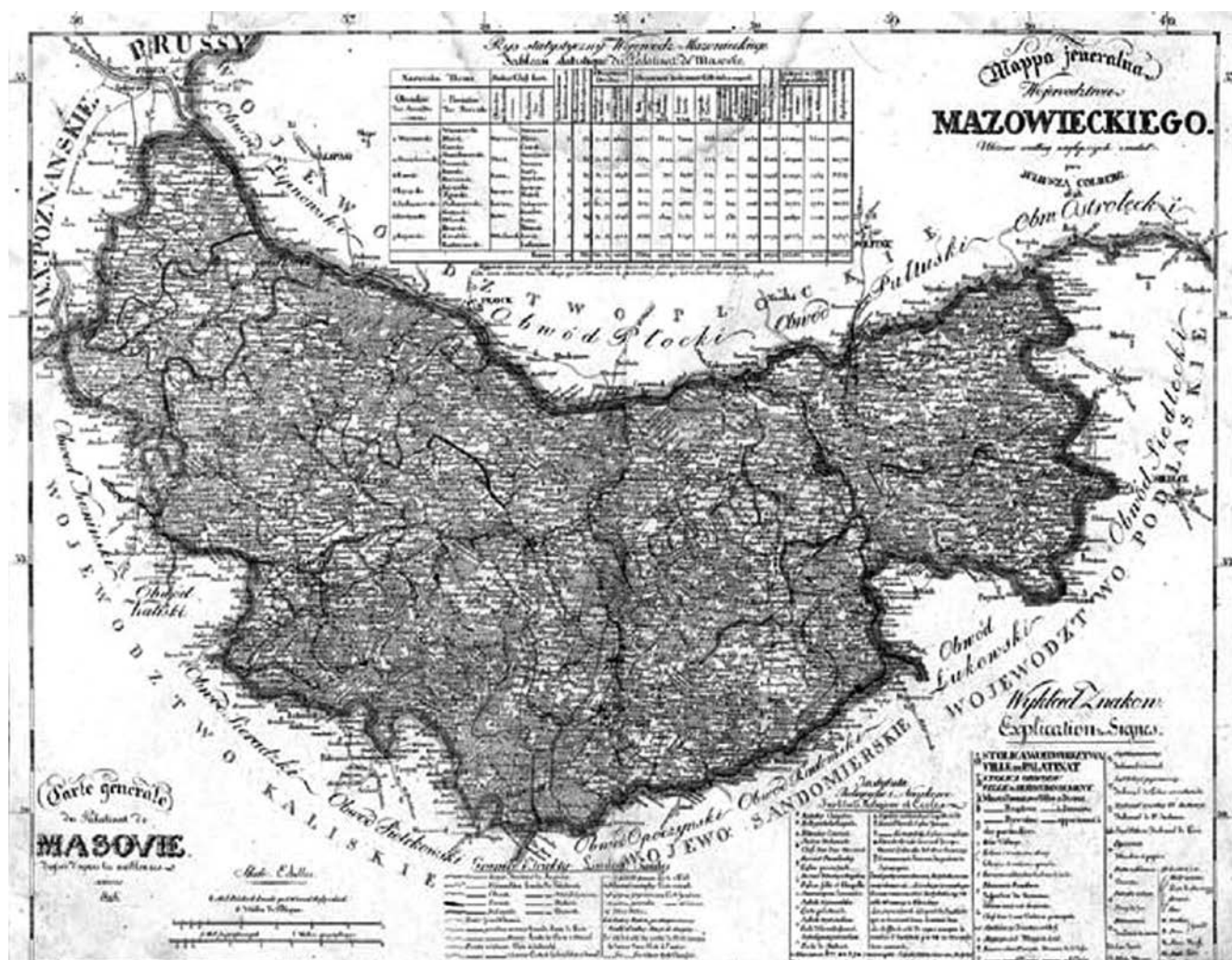
checkiej. Wybierano na nich deputowanego, wspólnego dla powiatu orłowskiego i łączyckiego. W owym czasie zostawał nim Ignacy Szamowski.

W 1816 roku Kutno, będące pod zaborem rosyjskim, stało się siedzibą obwodu gostynińskiego (utworzonego z powiatów orłowskiego i gostynińskiego) w województwie mazowieckim. Władzę w mieście sprawował burmistrz. W latach 1814–1817 był nim Jan Grudziński, jednak usunięto go za nadużycia, a zastąpił go Rafał Estkowski, „obywatel znany z moralności”.

Wybierano tu również posłów na sejm i deputowanych przez cały okres istnienia Królestwa Polskiego. Posłami zostali: Jan Chryzostom Mikorski w 1818 roku, Teodor Dembowski w 1820 roku, Jan Bardziński i Rudolf



Okolice Kutna na mapie województwa Łęczyckiego Karola de Perthées z 1792 roku



Mapa generalna województwa mazowieckiego wydana przez Juliusza Colberga w 1826 roku

Wieszczycki w 1825 roku. Tego ostatniego wybrano także w 1830 roku obok Franciszka Trzcińskiego. Deputowanymi natomiast byli: w 1818 roku Marcin Hełbowski, w 1820 i 1825 Konstanty Plejewski i w 1830 Walenty Żwan.

W 1842 roku Kutno zostało siedzibą powiatu gostynińskiego i okręgu orłowskiego w guberni warszawskiej (od 1845 roku), a urzędy municypalne przemianowano na magistraty.

Powiat kutnowski powstał w 1867 roku, w miejsce dawnego powiatu – okręgu orłowskiego. Obejmował on cztery miasta (Kutno, Żychlin, Dąbrowice, Krośnice) oraz dwanaście gmin (Błonie, Dąbrowice, Krzyżanówek, Kutno, Mikstał, Oporów, Plecka Dąbrowa, Rdutów, Sójki, Wojszyce, Wroczyń, Żychlin).

W 1870 roku większość małych miasteczek przekształcono w osady i powołano nowe gminy wiejskie, jednak Kutno uniknęło degradacji. Pozostało siedzibą nie

tylko władz powiatowych, ale także sądu pokoju, siedzibą gminy wiejskiej oraz jednego z trzech sądów gminnych i powiatowej straży ziemskiej. Po 1907 roku urząd burmistrza zajmował ceniony przez mieszkańców miasta Władysław Kowalski.

W czasie pierwszej wojny światowej miasto znalazło się pod okupacją niemiecką i wraz z powiatem zostało włączone do generalnego gubernatorstwa warszawskiego. Stało się też siedzibą obwodu, któremu podlegały powiaty: kutnowski, gostyniński i łączycki. W samym mieście po ucieczce Rosjan utworzono w miejsce władz carskich Komitet Obywatelski, którego prezesem obrano doktora Antoniego Troczewskiego. W czerwcu 1915 roku okupant niemiecki zastąpił Komitet magistratem na czele z burmistrzem Karolem Tietzem (do 1918 roku), jego zastępcą Alfredem Vaedtkem i radą miejską, a już w październiku ponownie powołano Komitet Obywatelski z doktorem Troczewskim na czele.



Powiat kutnowski – mapa z Atlasu geograficznego ilustrowanego Królestwa Polskiego Józefa Michała Bazewicza, wydane go w Warszawie w 1907 roku

Po odzyskaniu niepodległości, mocą ustawy z 1919 roku Kutno jako stolica powiatu znalazło się w granicach województwa warszawskiego, a w kwietniu 1938 roku zostało włączone do województwa łódzkiego.

W okresie okupacji hitlerowskiej Kutno utrzymało się w randze miejskiego ośrodka powiatowego. Początkowo powiat kutnowski znalazł się w obrębie Generalnej Guberni, ale od 9 listopada 1939 roku został włączony do Kraju Warty, będącego już terytorium III Rzeszy.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej miasto nadal stanowiło siedzibę powiatu do 1975 roku, do momentu nowego podziału administracyjnego kraju. Wtedy to bowiem zostało częścią nowego województwa płockiego. W 1999 roku Kutno ponownie stało się ośrodkiem powiatowym.

2. Lokacja i przywileje miasta

Na powstanie miasta bez wątpienia miało wpływ położenie na ważnym szlaku prowadzącym z Krakowa do Płocka oraz z Płocka do Wrocławia, a także na traktach: z Warszawy do Poznania, z Kutna przez Oporów do Gąbina oraz przez orłów i Piątek dalej do Lublina.

W średniowieczu spośród wielu osad, które tu powstały, na czoło wysunęło się kilka (Kutno, Żychlin, Krośniewice, Dąbrowice, Orłów, Oporów, Łąkoszyn), które uzyskały w większości przywileje miejskie między 1385 a 1425 rokiem. Za dokument lokacyjny uważany jest przywilej wydany w 1386 roku przez księcia mazowieckiego Siemowita IV dla Andrzeja z Kutna, kasztelana dobrzyńskiego. Jest to zarazem pierwszy zapis źródłowy. Dokument ten oprócz różnych ulg podatkowych przyznawał też prawo odbywania targu w każdy poniedziałek oraz jarmarku w dniu świętego Wawrzyńca. Pierwsza wzmianka o Kutnie jako mieście pochodzi jednak dopiero z 1432 roku. Dokument z 1386 roku potwierdził na prośbę Jerzego, Mikołaja i Jana z Kutna król Zygmunt Stary w 1543 roku.

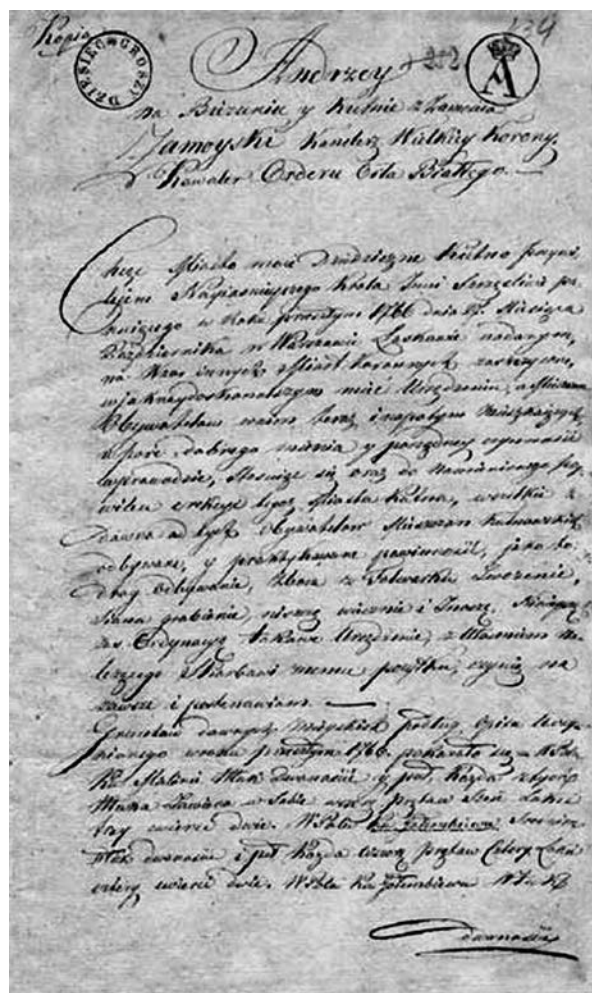
Nieco wcześniej, w 1507 roku, tenże król wystawił przywilej dla miasta Łąkoszyn, ustanawiający jarmarki na dzień świętego Jerzego i świętego Marcina oraz targ w każdą sobotę. O kolejny przywilej dla Kutna u króla Jana Kazimierza postarał się po zniszczeniach spowodowanych „potopem szwedzkim” Andrzej Władysław Kuciński. Wydzielono wówczas w Kutnie cztery cechy: szewski, garbarski, stolarski i kowalski. Kanclerz Andrzej Zamoyski dokonał ponownej lokacji miasta w 1766 roku oraz przeprowadził tu wiele reform i podjął działania gospodarcze.



Władysław III Warneńczyk, król polski i węgierski, w mandacie skierowanym do starosty generalnego Wielkopolski Wojciecha Malskiego (de Mala) oraz do starostów i poborców celnych powiadamia ich, że kupcy udający się do Warszawy mają odbywać drogę przez Słupcę, Kleczew, Kłodawę, Kutno i Łowicz, w których to miastach mają opłacać cło. Dokument wystawiony w Budzie 19 kwietnia 1444 roku



Dokument, w którym Zygmunt II August, król polski, potwierdza przywilej króla Władysława III Warneńczyka z 19 kwietnia 1444 roku. Wystawiony w Krakowie 3 marca 1549 roku



Pierwsza strona przywileju lokacyjnego Kutna Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1766 roku oraz pierwsza strona ordynacji wydanej dla Kutna przez Andrzeja Zamoyskiego z 5 września 1767 roku

Zagadki heraldyki – dziki, niedźwiedzie i lwy, a może święty Wawrzyniec?

Miasto na przestrzeni dziejów posługiwało się trzema herbami. Najstarszy, średniowieczny, znany tylko z jednego wizerunku z 1554 roku, stanowi dziś zagadkę heraldyczną. Przedstawia bowiem dwa wizerunki zwierząt wsparte na sękatym pniu. Przy czym trudno rozstrzygnąć, czy są to dziki, jak do niedawna powszechnie uważano, czy też niedźwiedzie, o wiele częściej stosowane w średniowiecznej heraldyce miejskiej.



Pieczęć Kutna z dokumentu z 1554 roku



Herb Kutna z 1766 roku według przywileju lokacyjnego



Pieczęć Kutna z około 1917 roku



Na górze: nagrobek Stefana Kucieńskiego herbu Ogon w kościele parafialnym w Mnichu z XVI wieku; na dole: odcisk pieczęci Mikołaja z Kutna przy dokumencie pokoju toruńskiego z 19 października 1466 roku

Zmiana herbu nastąpiła w XVI wieku. Wówczas owe dziki lub niedźwiedzie zastąpiono lwami. Zmiana symboliki łączona jest z nadaniem przywileju z 1555 roku przez króla Zygmunta Augusta. Do wizerunku herbu z lwami powrócono w 1985 roku, a ponownie go zatwierdzono w 1996 roku.

Natomiast w przywileju lokacyjnym właściciela miasta, kanclerza Andrzeja Zamoyskiego z 1766 roku, określono, że znak miejski ma zostać utworzony z wizerunku świętego Wawrzyńca. Herb ten był używany do około 1811 roku z drobnymi zmianami (po 1807 roku nad wizerunkiem świętego Wawrzyńca dodano koronę). Po 1813 roku zaborcy nałożyli obowiązek posługiwania się godłami państwowymi.

Lwy ponownie pojawiły się w godle miejskim w 1917 roku i funkcjonowały w różnych odmianach w okresie międzywojennym. Pewną odmianą herbu miejskiego był ustanowiony w 1934 roku herb powiatu kutnowskiego z czerwonym lwem na połowie srebrnego koła zębatego i złotego kłosa na polu błękitnym. W 1938 roku podjęto uchwałę o ustanowieniu herbem miasta godła nawiązującego do średniowiecza, a więc z wyobrażeniem dzików.

Łąkoszyn, stanowiący obecnie dzielnicę miasta, również był lokowany na prawach miejskich przed 1417 rokiem. Stał się w tym roku przedmiotem majątkowego sporu sądowego. Oba miasta przez lata spierały się ze sobą w sądach o granice. Jednak Łąkoszyn nie wytrzymał rywalizacji z mazowieckim Kutnem – pod koniec XVIII wieku był już ubogą osadą. Nie należał do zamożnego właściciela ani nie próbowano wdrażać w nim idei gospodarki w duchu oświecenia. Brak inwentarzy utrudnia opis tego miasta. Wiadomo jednak, że w 1774 roku próbę jego zakupu podjął Andrzej Zamoyski. Status miasta Łąkoszyn utracił pod koniec XVIII wieku.

3. Właściciele

Pierwszym znanym protoplastą rodu Kucieńskich był rycerz o imieniu Ogon. Miał on syna Piotra Ogonowica z Radzikowa. Piotr zasłużył się na przełomie XIII i XIV wieku księciu dobrzyńskiemu Siemowitowi, za co otrzymał liczne nadania dóbr. Syn wspomnianego Piotra Ogonowica z Radzikowa,



Jan Michał Sołłohub, właściciel zamku i dóbr oporowskich, a przez krótki czas także Kutna



Kancierz Andrzej Zamoyski (1717–1792), który w 1766 roku ponownie uzyskał lokację miasta Kutno

Andrzej, pisał się już z Kutna. Z tej gałęzi rodu wywodzili się wojewodowie inowrocławscy, łęczyccy, rawscy i kasztelanowie. Z czasem przyjęli nazwisko Kucieńscy. W XVI stuleciu wśród dziedziców Kutna pojawiają się też nazwiska Garwaskich i Gosławskich.

W drugiej połowie XVII wieku część miasta posiadali Garwascy, Anna Suchorzewska ze Słoniewskich i Kucieńscy. W 1689 roku Kutno sprzedano Annie z Gnińskich Zamoyskiej, ale sprawy własnościowe ciągnęły się jeszcze do połowy XVIII wieku. Na krótko w latach trzydziestych i czterdziestych XVIII wieku Kutno znalazło się w rękach Sołłohubów, posiadających pobliskie dobra oporowskie.

W rękach Zamoyskich dobra kutnowskie pozostały do 1776 roku, kiedy to nabył je Stanisław Gadomski, ówczesny podkomorzy sochaczewski. Co prawda, kancierz Andrzej, ostatni z rodu Zamoyskich posiadacz tych dóbr, podjął próbę ich obudowy i przeprowadził reformy gospodarcze, ale być może nie przyniosły one spodziewanych rezultatów, skoro zdecydował się zbyć miasto. Podkomorzy Gadomski pozostał jego właścicielem tylko piętnaście lat i w 1791 roku sprzedał je Walentemu Rzętkowskiemu. Był on prawnikiem z wykształcenia

i aktywnie angażował się w życie polityczne u schyłku Rzeczypospolitej. Jako stronnik Napoleona witał go w 1806 roku w Poznaniu. Nie uległ jednak modzie francuskiej – nosił strój szlachecki i stronił od języka francuskiego. Jego śmierć w 1813 roku zbiegła się z wkroczeniem wojsk rosyjskich.



Pieczęć lakowa Walentego Rzętkowskiego



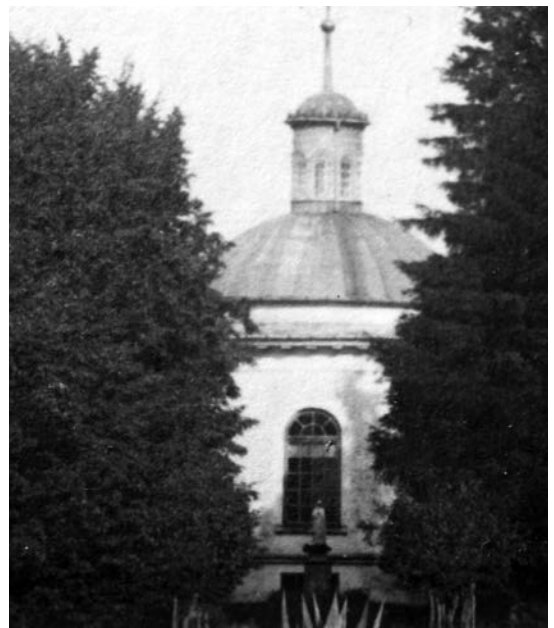
Feliks i Walentyna Mniewscy, właściciele Kutna

Dobra odziedziczyła jego córka Franciszka, żona Antoniego Gliszczyńskiego. Ten zaś podobnie jak teść był zwolennikiem Napoleona. Pełnił urząd prefekta, jednak dwukrotnie go opuścił – w 1809 roku ucieczką ratował się przed Austriakami, a w 1813 roku przed Rosjanami. Kutnem zajął się po 1815 roku, ale jednocześnie robił karierę polityczno-majątkową. Tym razem swoją przyszłość wiązał z carem Aleksandrem I, który mianował go senatorem. Co ciekawe, nie przeszkadzało mu to wziąć udziału w powstaniu listopadowym. Został wtedy ministrem spraw wewnętrznych i policji oraz senatorem wojewodą. Po upadku powstania ponownie jednak złożył hołd carowi Rosji.

Gliszczyński należy do jednych z najbardziej zasłużonych dla miasta właścicieli. Dbał o rozwój Kutna, przydzielał działki budowlane mieszkańcom i przybywającym do Kutna osadnikom, inwestował w rozwój gospodarczy oraz zagospodarowywał obszar miasta, wznosząc wiele budynków użyteczności publicznej.

„Arabskie” wpływy na losy właścicieli Kutna

Feliks Mniewski zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku w 1861 roku. Dosiadając ogiera araba uderzony został silnie w nogę przez drugiego ogiera, który się wyrwał ze stajni. Podczas operacji, przeprowadzonej przez znakomitego chirurga prof. Lebruna z Warszawy, złamał się nóż w ranie pacjenta, wywiązała się gangrena, na co nie było ratunku. W miejscu wypadku z koniem, wprost kaplicy pałacowej i parku, stoi przy szosie do Łąkoszyna „figura” z krzyżem dla uczczenia pamięci Feliksa Mniewskiego, powszechnie szanowanego i zacnego człowieka [J. Moszyński, Z przeszłości Kutna i Ziemi Kucieńskiej].



Kaplica rodzinna Mniewskich w okresie międzywojennym i obecnie jako siedziba Muzeum Bitwy nad Bzurą

Dobra kutnowskie przeszły w 1836 roku na córkę Gliszczyńskiego – Walentynę, zamężną z Feliksem Mniewskim. W ich posiadaniu Kutno pozostało do 1869 roku, to jest do ukazu carskiego o miastach, likwidującego ostatecznie instytucję miast prywatnych. Mniewski, podobnie jak Gliszczyński, inwestował w infrastrukturę miejską (wybudował między innymi Szpital Świętego Walentego i nowy ratusz – dziś siedziba Muzeum Regionalnego w Kutnie).

Stanisław Zawadzki, zamożny kutnowski rejent, który nabył w 1872 roku od syna Mniewskiego, Witolda, kutnowskie dobra i nieruchomości w mieście (między innymi pałac na Gierałtach), władał nimi przez dwadzieścia lat i przyczynił się do podniesienia poziomu gospodarczego dóbr.

Po ojcu majątek kutnowski objął Adam Zawadzki, ostatni właściciel tych dóbr. Był on człowiekiem dość rozrzutnym, przepuszczał majątek na „wino, kobiety i śpiew”, ale także w dużym stopniu i z zaangażowaniem wspierał akcje charytatywne i społeczne.



Adam Zawadzki, lata trzydzieste XX wieku

Hazardowa kariera Witolda Mniewskiego

O losach kolejnego właściciela Kutna możemy się dowiedzieć z barwnej opowieści Jana hrabiego Moszyńskiego z Sójek, który przed opuszczeniem ziemi kutnowskiej ofiarował jej mieszkańcom swą bibliotekę, liczącą około 2300–2500 tomów. Darowizna ta przyczyniła się do powstania pierwszej z prawdziwego zdarzenia publicznej biblioteki w Kutnie. Na łamach lokalnej prasy okresu międzywojennego opublikował także zbiór historii *Z przeszłości Kutna i Ziemi Kucieńskiej*:

Witold Mniewski, który odziedziczył po ojcu dobra kutnowskie, obdarzony był zdrową urodą, ognistym temperamentem. Niesumienność wychowawców, słabość babki i matki dla ukochanego jedynaka, wiele złego zrobiły. Gdy raz liczne zebranie sąsiedzkie zgromadziło się u p. Mniewskich, zawezwano baraszkującego gdzieś po polu szesnastoletniego Witolda, żeby śpiesznie wracał do domu, umył się i ubrał odświętnie. Niecierpiący przymusu panicz zrzucił z siebie gwałtownie odzież, wskoczył do bali, lecz gdy go wodą oblano, dał susa do drzwi i uciekając przed dalszym ciągiem toalety, przeleciał przez salony w postaci Amora bez skrzydeł i bez figowego liścia. Można sobie wyobrazić osłupienie zgorszonych matron wobec tak osobliwej gościom wyrządzonej niespodzianki.

*Dziedzic Kutna rzucił się w wir zabaw i egzystencji hulaszczwej, która go przyprawiła o utratę zdrowia i majątku. Dużo podróżując po świecie, polując na lwy w Afryce ze sławnym myśliwym Gerardem, „Księżę Kutnowski” jak go nazywano zagranicą, wygrywał i przegrywał kolosalne sumy w Paryżu, w Wiedniu, w Monte Carlo. Olbrzymia wygrana od posła tureckiego Kiamil-beja w pociągu kurierskim Wiedeń-Paryż oszołomiła do reszty szczęśliwego wybrańca losu. Przyszły do Kutna piękne araby, pochodzące ze stajni sułtańskiej, a stanowiące część wygranej od beja, dziwne zaprzęgi, szyku i elegancji ujrzała okolica. Pragnienie nowych wrażeń pociągnęło go do Paryża. Pojechał tam pewny wiary uśmiechów losu. Lecz doznał zawodu. W jednym z pierwszych klubów przegrał 200 000 franków, w innym jeszcze więcej. Błagali go przyjaciele i życzliwi, żeby gry zaniechał, lecz dobrych rad nie posłuchał. Splukawszy się do cna, wrócił do rodzinnego gniazda, ze złamanym skrzydłem bujnej fantazji, utracił wiarę w gwiazdę swojego przeznaczenia. Zdenerwowany stratą materialną, zagrożony utratą wzroku, sprzedał Mniewski dobra kutnowskie i przeniósłszy się do krewnych swoich do Łan, tam w roku 1886 burzliwego żywota dokonał [J. Moszyński, *Z przeszłości Kutna i Ziemi Kucieńskiej*].*

Warto też wspomnieć o związanych z dziejami Kutna właścicielach Łąkoszyna. Jako pierwszy wymieniany jest Stefan herbu Rola. Jego potomkowie pod koniec XV wieku dokonali zamiany dóbr z właścicielem Kutna – Andrzejem, kasztelanem gostynińskim. Przez kilka następnych stuleci Łąkoszyn był w posiadaniu gałęzi rodu Kucieńskich. W drugiej połowie XVIII stulecia posiadaczem dóbr łąkoszyńskich został Tomasz Górski herbu Boża Wola, a ostatnim znanym dziedzicem był Franciszek Lucjan Górski (zmarły w 1908 roku), który pozostawił po sobie, jako spadkobierczynię, jedynie córkę.

Srebrny skarb kutnowskich mieszczan

W 1986 roku w centrum miasta, przy placu Wolności spłonęły kamienice. Pięć lat później w trakcie prac archeologicznych w tym miejscu natrafiono na skarb, głównie były to srebrne monety. Wśród nich znalazły się osiemnastowieczne miedziane grosze Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz dziewiętnastowieczne rosyjskie pieniądze i kopiejki. Przeważały jednak siedemnastowieczne monety: złotówki koronne, orty koronne, szóstaki oraz szelągi pruskie i litewskie wybite przez Jana Sobieskiego oraz Jana Kazimierza. Najliczniejsze były szóstaki koronne, bite w mennicy bydgoskiej i lwowskiej z czasów Jana Kazimierza. Skarb ów zawierał również monety pruskie i niderlandzkie – patagony i dukaty. Monety były przechowywane w lnianej sakiewce.



Grosz miedziany Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1767 roku i dukat Jana Kazimierza (awers i rewers)

4. Miasto na tle wydarzeń historycznych od średniowiecza do 1939 roku

Jeśli chodzi o średniowiecze, poza konfliktami i sporami o majątki niewiele wiemy o zaangażowaniu mieszkańców Kutna w ówczesne wydarzenia polityczne. Okolice miasta nękanie były najazdami litewskimi czy – w okresie rozbicia dzielnicowego w XIII wieku – walkami książąt piastowskich. W owym czasie w okolicach Kutna przechodziła granica między Mazowszem (należało do niego Kutno) a ziemią łęczycką (gdzie leżał Łąkoszyn, oddzielony od Kutna jedynie rzeką Ochnią). Takie położenie obu miast znalazło wyraz w ich polityce, zwłaszcza w czasach walki o polską koronę po śmierci Ludwika Andegaweńskiego (1382), kiedy właściciele Kutna wspierali księcia Mazowieckiego Siemowita IV, a przeciw niemu występowali właściciele Łąkoszyna. W XIV wieku na dziejach obu miast zaważyły wojny z zakonem krzyżackim, którego wojska spustoszyły Żychlin w 1331 roku. Podczas Wielkiej Wojny z Krzyżakami w latach 1409–1411 czynnie po stronie Władysława Jagiełły walczyło rycerstwo, którego dobra leżały w ziemi łęczyckiej.



Karol X Gustaw, król Szwecji. Przebywał w Kutnie późnym latem 1655 roku



Wacław Pawliszak, Straż hetmańska, przed 1905 rokiem

Podobnie aktywny udział odnotowano w czasie wojny trzynastoletniej za panowania Kazimierza Jagiellończyka w 1458 roku. W piętnastowiecznym Łąkoszynie odbywały się sądy wojewodzińskie oraz zjazdy dygnitarzy i szlachty ziemi łęczyckiej i Mazowsza, a w okresie wojny trzynastoletniej, w 1458 roku miasto miało obowiązek dostarczyć dwóch zbrojnych piechurów.

Epoka nowożytna to kres burzliwych dziejów Rzeczypospolitej, przez którą przetoczyły się liczne wojny. W 1655 roku rozpoczął się konflikt zbrojny znany jako II wojna północna lub potop szwedzki, w którym po raz kolejny siły Rzeczypospolitej starły się z wojskami szwedzkimi. Pierwszy rok kampanii okazał się dla strony polskiej katastrofalny. Najeźdźcy zagarnęli niemal cały kraj. Dotarli także do Kutna, bowiem szli przez nie na spotkanie z polskim królem Janem Kazimierzem w kierunku miejscowości Sobota. Karol X Gustaw z całą swoją armią, sztabem i świtą dotarł do Kutna około 4 września 1655 roku.

Karol X Gustaw ubiegł poczynania hetmana Stefana Czarnieckiego, który otrzymał rozkaz zajęcia Kutna. Wyślany przez hetmana podjazd rozbił pod Kutnem oddział

Potop szwedzki w Kutnie

Miasto żalobnie przywitało najeźdźców. Królewska armia długo posuwała się po wymarłych ulicach traktowych. Po horyzont lśniły hełmy rajtarów były żółcią kurtki zbrojnych, odbijała światło stal rapierów, okucia muszkietów. Ciężko dudniły armaty i wozy z bronią [J. K. Załuski, Konnotata wypadków w domu i kraju...].

tylnej straży szwedzkiej i wziął jeńców. Czarniecki udał się do Łowicza, gdzie spodziewał się zastać króla, ale już go tam nie było i do bitwy nie doszło. Jan Kazimierz postanowił jednak zmierzyć się z Karolem Gustawem i zawrócił, rozbijając obóz pod Piątkiem, gdzie doszło do bitwy, bowiem: *Po spędzonej w Kutnie nocy armia zwinęła obóz i Karol X Gustaw z częścią wojsk ruszył z Kutna na Sobotę, starając się przybliżyć do obozu Polaków pod Piątkiem. O godzinie 13 był już w Sobocie, a następnego dnia zajął dwór w Walewicach, gdzie założył kwaterę wojskową. Jeszcze tego samego dnia stoczył pod Piątkiem bitwę z Polakami, w której zdecydowanie zwyciężył [J. K. Załuski, Konnotata wypadków w domu i kraju...].* W marcu 1657 roku władca Szwecji ponownie prowadził



Jerzy Sebastian Lubomirski. Jego wojska podczas „potopu” były Szwedów, a ponownie zawitały w okolice Kutna w 1668 roku, tym razem walcząc z chorągwiami króla Jana Kazimierza. Jednocześnie obie strony rujnowały dobra kutnowskie, co przyczyniło się do kłopotów finansowych Kucieńskich i być może wpłynęło na decyzję o sprzedaży Kutna Zamoyskim

Szwedzka „wizyta” w Oporowie

Ucierpiał od Szwedów również oporowski klasztor Paulinów, który stał się lokalną „Jasną Górą”. W tym czasie Szwed *opanovał także w miesiącu sierpniu Klasztor Oporowski i splądrował, lecz z którego kościoła kielich i piksydję, którą czcigodny O. Gabriel Górnicki spożywszy Najśw. Sakrament w sekretnym miejscu zakrystii ukrył; ponadto alby i trzy ornaty, które z pospolitszych uważano za znakomitsze, srebro i pozostałe wyposażenie Kościoła zostało ukryte. Wreszcie w miesiącu czerwcu [1657 roku], gdy wróg ustąpił Królestwu Szwed, tenże sam klasztor zajęł, osłabionego wcześniejszymi ranami Ojca Gabriela pobił kijem, zabrał 42 juczne zwierzęta klasztoru i dwa konie. I gdy w tym samym czasie doszczętnie spalił Zamek Oporowski, to samo postanowił uczynić klasztorowi. Mimo to jeden z nich rozpalonymi żarami napełniając misę, tę (misę) umieścił na stole w małej izbie drewnianej, która jest przyległa do klasztoru, wielki snopek słomy położył na misie, aby stamtąd rozpoczęty płomień najpierw samą izbę, potem klasztor spalił. Prawdziwie dzięki Bożej Opatrzności ów pożar nie wybuchł, ponieważ po odejściu wrogów biegnąc sługa Klasztoru wszedł do tej izby co więcej słomę nienaruszoną przez płomień złapał, ją i węgle wyrzucił. Wyżej wspomniany O. Gabriel naturalnie*



Klasztor Paulinów w Oporowie – „Jasna Góra” powiatu kutnowskiego – miejsce dramatycznych zmagani ze Szwedami w 1657 roku

będąc w podeszłym wieku, nie mogąc dłużej dojść do przywrócenia sił i zdrowia po zadanych mu katuszach, ostatniego dnia października tegoż samego roku oddał ducha Bogu [Archiwum Jasnej Góry, Acta Provinciae Poloniae, t. III, sygn. 743, s. 406–407]. Przeor klasztoru oporowskiego dzięki swojej niezłomnej postawie opóźnił wymarsz Szwedów, co pozwoliło „dopaść” podjazdom wojsk Czarnieckiego tylne ich straże i je „znieść”. Przeor być może kierował się postawą ojca Augustyna Kordeckiego, który stawiał opór nieprzyjacielowi na Jasnej Górze.

wojska przez Kutno do Soboty koło Żychlina, tym razem na spotkanie ze swoim sojusznikiem, księciem siedmiogrodzkiem Jerzym Rakoczym.

Kolejnego spustoszenia, znacznie większego niż podczas potopu szwedzkiego, dokonano w czasie rokoszu Jerzego Sebastiana Lubomirskiego w latach 1665–1666. Wówczas okolice Kutna stały się miejscem walk zwoleńników hetmana z wojskami króla Jana Kazimierza. Oba miasta i okoliczne osady znalazły się w trudnym położeniu, które pogarszało się jeszcze wskutek licznych pożarów i zaraz. Kutno zapewne ucierpiało także na początku XVIII wieku podczas wielkiej wojny północnej (1700–1721).

W drugiej połowie XVIII wieku kłęski nadal nie omijały Kutna. W 1753 roku miasto strawił olbrzymi pożar, a dziesięć lat później spadł na miasto kolejny cios w postaci zajazdu, którego dokonał nieznany nam wróg kanclerza Andrzeja Zamoyskiego. Prawdopodobnie Kut-

no zostało zajęte przez wojska rosyjskie podczas działań w okresie wojny siedmioletniej. Do odzyskania dóbr właściciel musiał użyć drugiego pułku królewskiego. Po tych wydarzeniach Zamoyski wprowadził w Kutnie, jako pierwszym mieście, nową formę prawną opartą na ideach oświeceniowych, które miały podnieść dochodowość majątku. Najpierw w 1766 roku ponownie lokował miasto, a 5 września 1767 roku wydał ordynację miasta, w której określił szczegółowo zasady jego funkcjonowania.

W okresie konfederacji barskiej ziemie te stały się ponownie terenem zaciętych walk, które jednak bardziej dotknęły okoliczne majątki (Sójki, Mnich) niż samo Kutno. Po upadku konfederacji na miasto spadła kolejna klęska, bowiem w 1774 roku wojska pruskie zajęły Kutno, a na mieszkańców nałożono wysokie kontrybucje.

W dwadzieścia lat później mieszkańcy Kutna wspierali powstanie kościuszkowskie, dostarczając broń. Miasto znajdowało się wówczas w rejonie działań wojen-